

PRZEDPŁATA:  
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:  
 1 sgr. 3 fen. od wiersza na szerokości przyjmują się tylko w ekspedycji.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Petersburg, 2. Grudnia. — Książę Menszykow donosi pod d. 24. Listopada z Sewastopola, że ogień nieprzyjaciela był do tego dnia słabo utrzymywany i roboty obliczeniowe mało co się posunęły. W skutek ścisłego dochodzenia strat poniesionych przez flotę nieprzyjacielską podczas burzy w d. 14. Listopada przekonano się, że 14 statków niedaleko Sewastopola rozbiło się, a 2 okręty liniowe, 2 parowce i 13 statków różnej wielkości osiadło na mieliznie pod Eupatoryą.

Paryż, 2. Grudnia. — Dzisiejszy Monitor donosi, że minister wojny otrzymał od naczelnego wodza armii wschodniej następującą depezę:

Główna kwatera pod Sewastopolem d. 17. Listopada.

Przeżyliśmy w d. 14. Listop. gwałtowną burzę. Fakta dowodne okazały, że jej gwałtowność nawet jak na ten miesiąc, była wyjątkową. Obawiano się, aby się flocie nieprzydarzyło nieszczęście. Nie wydarzyło się przecie, tylko kilka przypadków i znaczne uszkodzenia ponieśliśmy. Porozumiałem się z admirałem, który tu pozostawi tylko nieodzownie potrzebną liczbę okrętów pod dostateczną zasłoną. Rzecz ta nie wywrze żadnego wpływu na nasze działania, które dalej się ciągną. Nieprzyjaciel od czasu bitwy pod Inkermanem, nie uderzył na nas, nawet zdaje się ograniczać na systemacie obronnym.

Dalej donosi Monitor, że korteż w d. 30. Listopada głosami 206 przeciw 21 oświadczyły, że monarchia Izabelli ma służyć za podstawę konstytucji. Renta 3 $\frac{1}{2}$  70 fr. 10 cent.

Wiedeń, 2. Grudnia. — W końcu giełdy upowszechniła się pogłoska, że Austria przyłączyła się do mocarstw zachodnich. Na giełdzie nieco poszły papiery w górę. Losy z r. 1854. nabywano po 97 $\frac{1}{2}$ , kolei północnej po 182.

Paryż, 3. Grud. — Monitor zamieszcza dziś depezę z Wiednia z d. 2. Grud. osnowy następującej: dziś podpisali pełnomocnicy Austrii, Francji i Anglii traktat sprzymierzenia.

Monitor donosi z Krymu d. 22. Listopada, że w nocy z 20. na 21. odnieśli karabinierowie angielscy w spotkaniu z Rosyanami korzyści. W obozach sprzymierzonych pewnie panuje zaufanie w pomyślny wypadek wyprawy. Dekretem cesarskim mianowani zostali Parceval Duchesne i Hamelin admirałami. 3-proc. renta 70 fr. 30 cent.

Semlin (Zemuń), 3. Grud. — Według wiadomości z Konstantynopola d. 23. z. m., zaszła tam zmiana ministerstwa. Reszyna basza mianowany w wezyrem, Ali basza ministrem spraw zagranicznych.

Bombardowanie Sewastopola odbywało się bez przerwy. Tyfus, dysenterya i cholera panują w obozach sprzymierzonych między Rosyanami. Z Warny wojska odbiły na okrętach do Krymu.

Berlin, 3. Grudnia. — Naj. Pan raczył nadać J. ks. Mei księciu Anhalt Dessau order orla czarnego; tudzież dozorcę poborowemu Cuny w Wrocławiu i inspektorowi w administracji garnizonowej byłemu porucznikowi J. J. Diebelich w pułku 30. piechoty i konnemu żandarmowi Merklin medal na wstążce za ocalenie życia.

Berlin, 1. Grudnia. — Czują już skutki w Wiedniu zawartego układu z Prusami na dniu 25. Listopada. Donoszą, że ministerstwo francuzkie zakazało towarzystwu kredytu ruchomego podjęcia się pożyczki austriackiej, a śmierć najbogatszego członka tego towarzystwa księcia Mouchy ułatwiła ten zakaz. Ponieważ rząd angielski i francuski mają zamiar zaciągnąć pożyczkę do wysokości tysiąca milionów fr.; przeto łatwo wytłumaczyć można sobie ten zakaz ministerstwa. W tej chwili w Berlinie baron Eskeles z Wiednia krząta się około wciągnięcia tutejszych kapitalistów do pożyczki austriackiej. Zdaje się, że mu się uda usiłowanie, mimo wypuszczenia pożyczki pruskiej w ilości 15 milionów tal., jeżeli bank darmstadtcki do niej przystąpi. Zaręczają, że rząd pruski ma zamiar popierać rząd austriacki i pod względem finansowym.

## Północny teatr wojny.

Kiel, d. 28. Listopada. — Dziś z rana opuściły znów dwa angielskie szrubowe okręty liniowe, »Cezar« i »James Watt«, każdy o 91 armatach, naszą przystań. Mają one być użyte do przewiezienia posiłków do Krymu. Z liniowych szrubowców znajdują się tu jeszcze »Duke of Wellington« i Royal George o trzech pokładach i 6 dwu-pokładowe okręty.

## Południowy teatr wojny.

Constitutionnel, skreśla niebezpieczeństwa w żywych kolorach, jakie czekają kolumny sprawione do szturmów Sewastopola. Wyłożywszy, że jeżeli działa ciężkie wybiją wyłom w murze Sewastopola w odległości stóp 100,

gdymy teraz dopiero są na 400 stóp od niego oddalone i kolumny pójdą naprzeciw masztowemu bastyonowi, który będzie zapewne punktem napaści, natenczas bodaj kiedy większe zagrożą kolumnom takowym niebezpieczeństwo. Naprzód kolumny owe będą wystawione na ogień artylerji z szafców, których niezmierna rozległość ułatwi skierowanie masy armat na tor 300 stóp szerokości, którym pójdą niezaskonione niczem zastępy szturmujących, zanim dojdą do wyłomu. Po tej drodze sypać będą z dział najcięższych Rosyanie zamiast kul lub granatów masę mniejszych kul ważących tylko funt jeden, które z pomniejszą szybkością kulać się będą w kierunku kolumn szturmujących. Według świadectwa doświadczonych artylerzystów, a między innymi sławnego Scharnhorsta, rodzaj ten toczących się po ziemi kul jest najokropniejszy. Szturm przeciw Sewastopolowi, tak z powodu rozlicznych sił w murach jego znajdujących się, jako też licznych dział na szafcach, bastyonach i warowniach, będzie koroną godną oblężenia, gdzie walka przybrała stosunki dotąd nieznanne. Szturm więc podobny wymaga nadzwyczajnej przestorności wodza naczelnego.

Kiszenev, 20. Listopada. — Do głównej kwatery księcia Gorkakowa przybywa kuryer codziennie z Sewastopola, który tę drogę w trzech dniach odbywa. W ostatnim sprawozdaniu do cesarza zbija książę Menszykow podania, jakoby sprzymierzeni byli w posiadaniu wyłącznym wodociągu, tudzież zaprzecza, aby w Sewastopolu panowały choroby i głód.

Konstantynopol, 20. Listopada. — Zewsząd donoszą, że podczas burzy panującej na morzu czarnem około 40 mniejszych i większych statków się rozbiło, a wiele okrętów utraciło maszty, stery, żagle, armaty i t. d. Szczerze mówiąc ze wielkich strat w ludziach nie poniesiono, liczą jednak, że 300 marynarzy utonęło. Burza ta panowała nie tylko na morzu, ale jeszcze na lądzie. Wiatr uniósł wiele namiotów z obozu sprzymierzonych, tak że ich znaleźć nie było można. Tymczasem przesłano im 10,000 nowych namiotów. Sprzymierzeni zamierzają budować domy z drzewa dla swojego wojska w Bałakławie i tym końcem zakupił adjutant lorda Raglana mnóstwo desek i pali w Sinopie. Z tego pokazuje się, że sprzymierzeni zamierzają zimę przepędzić w Krymie. Bałakławę oszańcowali teraz nadzwyczaj silnie i około obozu swego pokopali szerokie i głębokie rowy z wałami, opatrzwszy je w liczne działa.

W tych dniach przybyło 20,000 Francuzów do Krymu, drugie 20,000 Turków z armii Omera baszy stoi w Warnie i czeka tylko na dogodną porę aby statkami dostać się do Krymu. Trudno należyć parowców, które w tym tygodniu z wojskiem, kołmi i amunicją z Anglii, Francji i Egiptu przebyły Bosfor. Tymczasem przekonano się tu, że flota nie może się utrzymać przed Sewastopolem, a że armia sprzymierzona wkrótce dosyć silną będzie do oparcia się wojsku rosyjskiemu, przeto rzeczą jest prawdopodobną, że cała flota w Beikos a więc w Konstantynopolu przemieje. Tylko 9 wielkich okrętów liniowych ma pozostać przy brzegu tauryckim. Z 32 okrętów przewozowych wyrzuconych na brzegi krymskie, spalili Angliacy 14, aby nie wpadły w ręce Rosyjan. Dosyć przecie jeszcze pozostanie statków sprzymierzonych, aby we wszystkich kierunkach utrzymać komunikację i opatrywać w żywność Bałakławę. Niedostatek daje się czuć drzewa w tem miesiącu. Żołnierze porzabierali dachy z wielu domów i drzewo z nich spalili. Domy teraz okrywają skórami owczymi i kozimi i w tych dniach zamówili sprzymierzeni 100,000 podobnych skór na pokrycie drewnianych namiotów. Codziennie przywożą tu rannych bez nóg i rąk. Dnia 13. wylądowało w Konstantynopolu 500, dnia 14. b. m. 75 żołnierzy rannych.

## Królestwo polskie.

Warszawa, 30. Listopada. — Gdy wyrokiem polowego audytorjatu przez JW. generała adjutanta hr. Rüdigera, dowodzącego grenadyerskim 1. i 2. korpusem podczas nieobecności księcia namiestnika królestwa, w dniu 2. (14.) Lipca 1854. roku konfirmowanym, 8 osób a mianowicie: 1) Edward Borzyński, 2) Wiktor Dobrosielski, 3) Karol Gano, 4) Hippolit Glazer, 5) Lucyan Kulwiec, 6) Ludwik Surawski, 7) Wincenty Orlezyński i 8) Julian Szaciński, za przestępstwa polityczne skazani zostali na konfiskatę majątku, przeto kommissya rządowa p. i sk. zaważwała wszystkie osoby, ażeby z pretensjami swemi do majątku ich, zgłosiły się stosownie do przepisów.

Magistrat miasta Warszawy. — Królewsko pruskie ministerjum handlu i skarbu na wniosek regencji gdańskiej postanowiło, iż mieszkańcy Galicyi i królestwa polskiego, handlujący drzewem i zbożem, mogą do końca roku bieżącego, prowadzić ten handel za świadectwami konsułów, lub na mocy innych wiarogodnych dowodów, byle w takowych wyrażonem było, że osoby którym one służą, używają dobrego imienia, i prowadzą się nieposzlakowanie. Regencya gdańska powyższą decyzję ministeryalną komunikując cesarsko ros-



syjskiemu konsulowi w Gdańsku, upraszała go, ażeby wiadomość tę udzielił we właściwej drodze osobom handlującym i ostrzegł je, iż od początku roku przyszedło na zasadzie postanowienia o konsensach na handel (Gewerbeschein) powinni handlujący wcześniej się zaopatrzyć w świadectwa dobrego prowadzenia się i uzyskać takowe od tych władz miejscowych pod jurysdykcją których mają zamieszkanie. Magistrat więc powyższe obwieszczenie w wykonaniu reskryptu komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, podaje do wiadomości osób interesowanych. — Prezydent, rzeczywisty radca stanu Andrault. Naczelnik kancelaryi Łucencki. (K. W.)

### Rossya.

#### Wiadomości z Krymu.

Petersburg, 19. Listopada. — Z doniesień jenerał adjutanta księcia Menszykowa z dnia 31. Października (12. Listopada) okazuje się, że roboty oblężnicze przeciw Sewastopolowi zgoła nie posunęły się naprzód i że fortyfikacje nasze po dawnemu wytrzymują z powodzeniem ogień oblegających. Co noc nietylko wszystkie uszkodzenia były u nas naprawiane a w miejsce dział zdemontowanych poustawiane inne, lecz nawet z wielu względów środki obrony znowu powiększone zostały. Tymczasem nieprzyjaciel prowadził dalej roboty około oszańcowania swego prawego skrzydła do samej Bałakławy.

W dodatku do pierwszej krótkiej wiadomości o krwawej bitwie zaszłej 24. Października (5. Listopada), książę Menszyków przesłał obecnie bardziej szczegółowe o tejże wiadomości, zawierające się w następujących doniesieniach:

1. Raport dowódcy 4. korpusu piechoty, jenerała piechoty Dannenberga z daty 27. Października (8. Listopada). — Na mocy zleceń danych armii krymskiej na dniu 24. Października (5. Listopada), uczyniłem następujące rozporządzenia:

Jenerał lejtnantowi Sojmonow, który dowodził prawą kolumną, poleconem było, po uszykowaniu się przed świtem do boju, dokonanie poruszenia zaczepnego, opierając się lewym skrzydłem o lewy brzeg wąwozu Kilen-balki, w tym celu, aby korzystając z dogodnej dla poruszeń i działań miejscowości, odciągnąć uwagę sił nieprzyjacielskich stojących około wyżyn wspomnianego wąwozu.

Lewą zaś kolumnę, zostającą pod dowództwem jenerał lejtnanta Pawłowa, polecono: 12 batalionami pułków strzelców ochockiego, borodinskiego i taurutyńskiego, oraz dwoma rotami batalionu strzelców celnych zająć i oczyścić okryte gęstemi krzakami zarośla za rzeczką Czarną i posunąć inne wojska drogą nową, tak nazwaną Saperną. Następnie, uszykowawszy się pomiędzy wąwozem Kilen-balki i wyż wspomnianymi zaroślami, działać na jednej wysokości z kolumną jenerał lejtnanta Sojmonowa.

Niestety, kolumna jenerał lejtnanta Sojmonowa zamiast co miała iść w kierunku wyżej oznaczonym, przeszła na prawy brzeg wąwozu Kilen-balki i o świcie, nie oczekując przybycia lewej kolumny, posunęła się szybko naprzód, do czego zresztą zmuszoną była silnym ogniem sztucerowym nieprzyjaciela, który nie będąc zagrożony od swego lewego skrzydła, mógł skoncentrować wszystkie swoje siły pomiędzy wyżynami Kilen-balki i doliną Inkermańską, w miejscowości bardzo do obrony dogodnej i nadzwyczaj poprzerynanej. W 1. linii były pułki tomski i koływański a za nimi jekaterynburski pułk piechoty. Za prawym skrzydłem tych wojsk posuwały się pod dowództwem jenerał majora Żabokrzyckiego pułki strzelców butyrski i uglicki, oraz 1. brygada 16. dywizji piechoty, które to wojska stanowiły rezerwę mającą zasłaniać prawe skrzydło zgodnie z planem działania na lewym brzegu Kilen-balki.

Dla uniknięcia morderczego ognia sztucerów nieprzyjacielskich, pułki tomski i koływański poprzedzone przez łańcuch sztucerników i uszykowane w kolumny rotowe, rzuciły się na nieprzyjaciela, przyczem wsparte zostały przez baterijną Nr. 2. baterię 10. brygady artylerii, baterijną Nr. 1. 16. i lekką Nr. 4. 17. brygady artylerii. Strzelcy ścigali nieustannie nieprzyjaciela. 2. batalion tomskiego, oraz bataliony 1. i 2. koływańskiego pułku, rzuciły się na baterię nieprzyjacielską i zagwoździły 2 działa. Zaraz potem bataliony 1. i 3. jekaterynburskiego pułku piechoty przeszły naprzód cokolwiek na prawo przez Kilen-balkę i zabrały w boju część obozu nieprzyjacielskiego a obok tego zagwoździły 4 działa. Działanie to rozpoczęte z powodzeniem, wstrzymane zostało jednoczesną stratą: ranionego śmiertelnie jen. lejtn. Sojmonowa; dowódcy 2. brygady 10. dywizji piechoty, jenerał majora Vilboa; dowódcy 10. brygady artylerii pułkownika Zagoskina i dowódców pułków jekaterynburskiego, tomskiego i koływańskiego, w których zabici lub też ranieni zostali dowódcy batalionów i znaczna liczba oficerów.

Pułki brygady strzelców 10ej dywizji piechoty, oraz bataliony 2 i 4ty pułku piechoty jekaterynburskiego, zmuszone zostały zejść do górnej części wąwozu, w którym znajdują się łomy kamieni. Tu rozpoczęło się uporczywe odstrzelywanie się: Baterijną Nr. 2 i baterią 10ej brygady artylerii i baterijną Nr. 1 i 16, z lekkimi Nr. 4 i 5 bateriami 17ej brygady artylerii, zajęły w skutku rozporządzenia jenerał-majora Żabokrzyckiego wzgórze na prawo od wyż wspomnianego wąwozu i równoległe do wąwozu Kilen-balki. Pułki zaś tak się uszykowały: butyrski piechoty na lewym skrzydle baterii, a uglicki strzelców na prawem. W odwodzie zaś stała za prawem skrzydłem 1 brygada 16ej dywizji piechoty.

Jednocześnie prawie z atakiem 10ej dywizji piechoty, wzięły udział w rozprawie pułki strzelców tarutyński i borodiniński, uszykowane częścią w kolumny robotowe i poprzedzane przez 2 rotę 4go bat. strzelców celnych, oraz przez wszystkich swych sztucerników. Poruszenie tych wojsk przyczyniło się do zmuszenia nieprzyjaciela do cofnięcia się w obec szybkiego ataku prawej kolumny. Następnie gdy pułki 10ej dywizji piechoty zeszyły do wąwozu, pułki wyż wspomniane zaczęły także strzelać na nieprzyjaciela i walka wrzała z rozmaitem powodzeniem. Na prawem swem skrzydle nieprzyjaciel bywał niejednokrotnie atakowany i odparty; lecz mając w tym punkcie wszystkie swoje siły skoncentrowane, zostawał w tej pozycji pomimo silnego ataku naszych wojsk. Około 8mej z rana, po nadzwyczaj utrudnionym marszu, przyszła na urwiste wzgórze reszta wojsk lewej kolumny, mianowicie pułki: ochocki strzelców, jakucki i selengiński piechoty, z bateriami baterijnymi Nr. 3ci 11tej brygady artylerii, Nr. 1szy 10tej brygady artylerii z 5mi działami baterijną Nr. 3ci baterii 17tej brygady artylerii. Baterie te ustanowione zostały przezemnie na naszym lewym skrzydle, a na kraniec tegoż przy-

były potem jeszcze dwie baterie dońskie konno lekkie, które niemogły wziąć udziału w bitwie z powodu wielkiej odległości od pozycji nieprzyjacielskiej.

Podczas rozprawy, baterijną nr. 2. 10. i 8 dział baterijną nr. 3., oraz lekka nr. 4. baterija 17. brygady artylerii, poniosły znaczną stratę w ludziach i koniach, zastąpione zostały przez baterie lekkie nr. 1. i 2. 10., oraz 3. 11 brygady artylerii, które pozostały na swych pozycjach do końca bitwy.

Dla podtrzymania walki, nieustającej w wąwozie przed naszym lewym skrzydłem, skierowałem w tę stronę Ochocki pułk strzelców, który, po uszykowaniu 3. i 4 bat. w kolumny rotowe, posunął się szybko naprzód i zajął redutę nieprzyjacielską z 9 działami; z których zabrano 3 i spuszczone do wąwozu, resztę zaś zagwoździł. Przy tem walecznym czynie ranieni zostali: dowódca pułku, pułkownik Bibikow, oraz większa część sztab i ober oficerów. Nieprzyjaciel z swęj strony nie przestawał przyprowadzać nowe siły, i zmusił pułk Ochocki do cofnięcia się. Korzystając z głębokiego wąwozu zasłaniającego lewe skrzydło naszej pozycji, wysłałem jeszcze stopniowo pułki Jakucki i Selengiński. Pułk Jakucki atakował także pędem Anglików, którzy działali przeciw Ochockiemu pułkowi strzelców i odparty najpierw z wielkim powodzeniem nieprzyjaciela, sam zmuszony był z powodu silnego ognia sztucerowego i nadeszłych na pomoc Anglikom Francuzów, opuścić zdobytą baterię.

Nie mając już na lewym skrzydle wojsk w odwodzie, przyprowadziłem tu 1. brygadę 16 dywizji piechoty; tymczasem nieprzyjaciel nie przestawał trzymać się uporczywie, a ponieważ oprócz tego zbliżały się do niego świeże wojska Francuzkie, zmuszeni przeto byliśmy ustąpić w obec sił przemagających. Wojska, które walczyły w wąwozie, skierowały się częścią do doliny Inkermańskiej ku przeprawie przez Czarną rzeczkę, częścią zaś cofnęły się do pozycji głównej. Dla zastąpienia poruszenia lewego skrzydła na dolinie Inkermańskiej, wysłałem także Włodzimirski pułk piechoty, który wykonał dzielnie to zlecenie; przy tem raniony także został dowódca pułku, pułkownik bar. Delwig. Wkrótce morderczy ogień artylerii nieprzyjacielskiej zmusił nas cofnąć się do miasta. Poruszenie to dokonane zostało bez przeszkód i bez ataku nieprzyjaciela.

W rozprawie tej wszystkie wojska, od naczelników do niższych stopni, były się z mężstwem, godnem wojsk JCM.

2. Wyjątek z doniesienia jen. maj. Timofiejewa, z daty 26. Paźdz. (7go Listopada). — O 10. z rana, gdy walka na wzgórzach Inkermańskich dobrze już wrzała, jen. maj. Timofiejew, z Mińskim pułkiem piechoty i 4 działami lekkiej nr. 4. baterii 14 brygady artylerii, zrobił z Sewastopola wycieczkę przeciw lewemu skrzydłu robot nieprzyjacielskich. Wyszedłszy bramą na prawo od bastionu nr. 6., kolumna przeszła przez wąwóz zatoki kwarantanny minęła cmentarz na lewo położony i poczęła atakować nieprzyjaciela. Na przedzie szły w kolumnach rotowych dwa batal. pod zasłoną łańcucha tyralierów i z działami pomiędzy batalionami; następnie posuwały się dwa drugie batal. w kolumnach, jak do ataku.

Odparty nieprzyjaciela do samych jego przekopów, bataliony poszły na bagnety i weszły z pędem na baterie; jedni ścigali nieprzyjaciela od trawersu do trawersu, inni rzucili się na działa, których zagwoździł 15.

Tymczasem nieprzyjaciel, opamiętawszy się, zaczął przysyłać wojska. Jen. maj. Timofiejew zażądał posiłków; pospieszyły ku niemu dwa bataliony 13 brygady rezerwowej (5. pułku Brzeskiego i 6. Wileńskiego,) oraz pozostałych 6 dział. Uszykowawszy bataliony w kolumny rotowe i postawiwszy między nimi artylerję na prawej stronie wąwozu kwarantanny, jen. major Timofiejew, widząc, że nieprzyjaciel w znacznych siłach stara się go obejść, rozkazał bat. Mińskim cofnąć się.

Cofanie to dokonane było tak powolnie i w takim wzorowym porządku, iż nietylko zebrano wszystkich naszych rannych, ale jeszcze kilku nieprzyjacielskich, a w tej liczbie dwóch oficerów.

Neprzyjaciel podszedłszy, podczas ścigania, pod wystrzały kartaczowe dział fortecznych i ogień karabinowy muru obronnego, poniosł ogromne straty, i uciekł.

Jen. major Timofiejew świadczy o waleczności całego pułku Mińskiego, w szczególności zaś dowodzącego nim maj. Ewspawlewa; dowódcy 4 batal. kapitana Liapunowa; dowódców rot, kapitanów: Zukowskiego, Mackiewicza, porucznika Worobijewa, praporszczyka Zaharowskiego, adjutanta pułkowego, sztaba kapitana Postolskiego, który sam zagwoździł dwa działa, a zostawszy raniony w rękę, oddał gwoździe porucznikowi Worobijew.

Gazeta Rządowa.

Odessa, d. 18. Listopada. — W przeszłym tygodniu nastąpiła tu znaczna zmiana w powietrzu. W nocach często spadał termometr pod znak marnienia. Dnia 12. i 13. Listopada padał śnieg, a d. 14. pokryły się nim wszystkie drogi. Onegdaj mróz ustał i natychmiast znikł śnieg i nastąpiła pogoda i ciepło. Dawno tu niepamiętają tak rychłej zimy. — W ostatnich dniach zawinęło tu wiele statków z Konstantynopola. Z Kerczu donoszą, że tam niemasz żadnych okrętów bez ładugi. Ostatni austriacki okręt odszedł z ładugą na początku tego miesiąca do Anglii, a jeden statek grecki do Marsylii. Na tem się zakończy w obecnym roku handel na czarnem morzu.

### Francya.

Paryż, 29. Listopada. — Constitutionnel zamieszcza następującą jak się zdaje półurzędową notę: wiele dzienników mówiło o skłonności Rosyi do układów z mocarstwami zachodnimi. Gabinet petersburski miał według nich oświadczyć Prussom, że chcą użyć Niemcom smutne następstwa wojny, gotów jest układać się na zasadzie czterech gwarancji objętych notą z d. 8. Sierpnia. Rzeczono dzienniki zbyt ogólnie wspominają o tym kroku i dla tego niemożemy sądzić o jego ważności. Wydaje nam się atoli być rzeczą niewątpliwą, że usposobienie przypisywane Rossyi, jest tylko ostatniem usiłowaniem tego mocarstwa, do rzucenia zarodu niezgody w łono rzeszy niemieckiej. Zresztą wiemy z góry, że Rossya wynętrzając się przed Prussami, umiała sobie zastrzedz drzewiczki, przez które mogłaby się cofnąć. Przypomnieć sobie należy, że w rokueszłym gabinet petersburski podobnie przyjął sławną notę wiedeńską, ale przy formułowaniu jej przyjęcia dołączył tłumaczenie tej noty, które zupełnie zmieniło jej znaczenie i sprowadziło ją na czyste żądania Menszykowa uczynione w Konstantynopolu. Wcaleby nas to niezadziwiło, gdyby rząd rosyjski przyjął cztery gwarancje pod warunkiem



wyłożenia ich w sposób taki, w jaki wyłożył notę wiedeńską. Nauka przeszłości wyszła na pożytek dyplomacji europejskiej. Nie niezmiernie formalnego postanowienia wielkich mocarstw niemieckich i zachodnich, układania się na zasadach stale oznaczonych i pozyskania pokoju, który sam przez się zdefiniował się dostatecznie, tak że niepotrzeba do niego żadnego komentarza.

— Cesarz oświadczyć miał onedgaj oficerom gwardyi podczas przeglądu, że korpus ten podwojonym zostanie. Mówią, że tak podwojona gwardya cesarska na wiosnę równie w pole wyruszy i cesarz stanie na jej czele, skoro rzeczy przyjdą do ostateczności. Równie mają pracować w ministerstwie wojny nad utworzeniem 20 nowych batalionów strzelców pieszych, postawieniem trzecich batalionów wszystkich pułków na stopie wojennej i urządzaniem czwartych batalionów po sześć kompanii zakładowych.

— Rząd wysłał komisya umiejętności do Rzymu, celem uczynienia poszukiwań w bibliotece watykańskiej, które mogą stać się bardzo pożytecznymi dla naszych zbiorów. Nad pracami temi komisya przełożono profesora Guesarda.

— Lord i lady Palmerston wyjechali dziś z rana o godzinie 10 do Londynu. Wczora byli na obiedzie u księcia Hieronima. Pokazuje się więc pogłoska upowszechniona na dzisiejszej giełdzie o odjeździe Palmerstona do Wiednia płonna.

— Spodziewanym tu jest w tych dniach pan Gladstone.

— Według tulońskiej Sentinnelle, będzie cała 7 dywizya za kilka dni w drodze na wschód, a za nią puści się niebawem 8 dywizya, ponieważ stątki przewozowe wciąż nadchodzą.

(Kor. Cz.) Paryż, 18. Listopada. — Lord Palmerston nie przyjechał jeszcze do St. Cloud z przyczyny słabości. Przyjedzie on nie jako przyjaciel lecz jako delegat gabinetu angielskiego. Lord Palmerston, który tyle poświęcił dla dobra ojczyzny, który w patriotyzmie zrobił się prawie niemową, miał wszystkie tytuły do tej wysokiej dystynkcyi. Gabinet angielski zebrał się w tych czasach kilka razy, zapewne dla naradzenia się nad linią polityczną jaką lord Palmerston ma przyjąć w traktowaniu z Napoleonem III.

Tego razu nie mogę powiedzieć: Paryż jest spokojny. Mieliliśmy w szkole medycyny emetę studencką. Dotknięci podniesieniem opłat szkolnych, medycy wystąpili z krzykami w czasie otwarcia roku szkolnego przez Dra Dubois, dziekana szkoły. Dzień wprzód, wysłali oni delegacya do p. Fortoul, ministra oświecenia. P. Fortoul nie chce usłuchać rozruchu studentów surowością, lecz dobrocią, obiecał zrobić co zrobić będzie w stanie.

W Hiszpanii kortezya stoja na stronie królowej a przeciw Esparterze. Rewolucya dogorywa. Królowa przeszła próbę, po której bodajby się lepiej szczęściło, a ambicya Espartera doznaje hamulca. Tak się jeszcze nie stało, ale wszystko pokazuje, że tak się stanie. Widząc jednocy polityki Francyi i Anglii w Hiszpanii, nie wierzyłem nigdy w postęp rewolucyi madryckiej. Hiszpania i Włochy muszą pozostać spokojnymi i wojna przeciw Rosyi musi pójść drogą regularną.

Powtarzam: Izby francuzkie nie będą zwołane aż po wzięciu Sewastopola. Odniesione zwycięztwo da zapewne cesarzowej sposobność do rozwinięcia w mowie tronowej polityki zachodniej. Gielda spada regularnie w przewidzeniu pożyczki, kurs renty jest jeszcze za wysoki dla bankierów. O zbrojeniu się Francyi nie mówią, bo to co jest wiadomem znajduje w dziennikach, a to co jest ukrywanem może być tylko odkrytem przez ajeniów rosyjskich. Mamy czas chłodny, jakby mroźny. — P. Leon Faucher słaby na piersi, wyjeżdża na wyspy Hueres do Włoch. — Cruvelli nie ośmieliła się jeszcze przed publicznością wystąpić, ale wystąpi nakońiec pojutrze w Hugenotach Mayerbeera. Dla miłości wspaniałej muzyki, publiczność przebaczy zapewne niegrzecznej i fantastycznej śpiewaczce. Mamy od niejkiego czasu w teatrze lirycznym panią Cabel, ładną, młodą i wyborną śpiewaczkę. Talent jój byłby za słaby w wielkiej operze, ale w operze komicznej nie pozostawia nic do życzenia. P. Pervin, dyrektor opery komicznej i teatru lirycznego, zostawia panią Cabel w ostatnim teatrze, w chęci podniesienia go we wzięciu publicznem. Wszyscy też idą do teatru lirycznego i docisnąć się do tego nie mogą. Rząd proteguje stale panną Rachel przed natarczywścią p. Legouvé. P. Legouvé przegrał proces zrobiony komitetowi teatru francuzkiego, bo nie otrzymał od rządu upoważnienia na granie sztuki, jakiego wymaga prawo z d. 5. Grudnia 1853. Naturalnie rząd nie da upoważnienia i uwolni tą drogą panną Rachel od wszelkiej następnej natarczywości. Panny Cruvelli i Rachel są dziś powagami, dla kaprysu których rząd poświęca pp. Roqueplan i Legouvé. Ale bo też dzisiejszy Paryż nie może się obejść bez dobrych aktorek i śpiewaczek.

Mówią, że rząd wchodzi w układy z p. Lelbanc, bankierem gry w Hamburgu, w zamiarze zaprowadzenia gry w Paryżu, lecz że mu daje zysku tylko 500,000 fr. na co rzeczony bankier przystać nie chce. Nie mogę uwierzyć tej nowinie i pragnę, aby się nie sprawdziła.

Jeden urzędnik ministerium wojny zapowiada historya wszystkich wojsk zagranicznych, które zostawały w służbie francuzkiej. Będzie to dzieło ciekawe i zdaje się, że pobudkę do napisania tego dzieła dał sam cesarz.

Książę Napoleon ma być chory na dysenterya i miał udać się do Stambułu. Książę Hieronim jego ojciec, miał prosić dziennikarzy, aby o tem nie donosili.

Cesarz dla zmniejszenia przewagi lorda Redcliffe, ma mieć zamiar posłania ambasadora do Stambułu, ale ani p. Thouvenel ani żaden inny nie chce jechać bez otrzymania władzy nieokreślonej, w obawie aby nie uległ losowi pp. la Vallete, la Cour i Baraguay d' Hilliers.

Débaty nie będą już ogłaszać strategicznych artykułów p. Saint Ange, zbyt przychylnych dla Rosyi. Zastąpi go i zastąpił go już dzisiaj Ksawery Raymond.

### Anglia.

Londyn, d. 27. Listopada. — Times pisze: Anglia i Francya prowadzą grę pod Sewastopolem, od której przyszłość Austrii zawisła; Austriya stoi jak Rebaka w Iwanoem przy oknie i przypatruje się drżąca i bezwładna dramatowi, w którym tylko na schyłku brać udział zamysła. Mężowie stann w Wiedniu trzymają się polityki samolubnej, zapominając, że samolubność niczem innem nie jest, jak odosobnieniem w końcu. Sądzą, że dokonali jeniałnego czynu, gdy przez obsadzenie księstw niejako nagrodę, o którą wschód

z zachodem się rozpiera, spokojnie sobie zatrzymali i oczekując wzajemnego osłabienia się trzech wielkich mocarstw, będą mogli według upodobania powiększyć swoją Austrya. Aby się udała ta gra na pozór podstępna, rzeczą jest potrzebną, ażeby w końcu żadne z wielkich mocarstw, prowadzących obecną wojnę, nie miało siły zemszczenia się. Niechaj Austriya porówna swoje własne położenie z położeniem owych wielkich mocarstw, które tak śmiertelnie obraziła. Dotąd Europa z tradycyjnej polityki utrzymywała Austrya jako przedmurze naprzeciw Turkom, a potem przeciw Rosyanom. Austriya była dzieckiem rospieszczonem europejskiej dyplomacji, ulubiecem wszystkich konferencyi i kongressów — państwem złożonem z opaw wdowich, apanażów i darowizn. Żywioty jój najrozmaitsze utrzymuje tylko *vis inertiae*, — każda cząstka czuje się przyciąganą bardziej przez jakiegokolwiek obce mocarstwo, aniżeli przez własne. Anglia, Francya i Austriya mają mimo rozmaitości wewnętrznój do przynajmniej wspólnego, że są państwami ożywionemi jednym duchem narodowym, z ludnością mówiącą jednym językiem, zorganizowanemi jednemi instytucjami — tak że każde z nich tworzy całość żywą, której nikomu na myśl przyjsć niemoże rozzerwać, gdy tymczasem Austriya z biedą tylko powstrzymać może siłę centrifugalną prowincyi. Takie państwo potrzebuje silnych sprzymierz, a te pozyskuje się tylko uczciwą, energiczną i ścisłą polityką. Austriya łudzi się, gdy myśli, że względy dotychczasowe dla niej były wypływem holdu oddawanego jój potędze. Nie z powodu holdu okazywanego siłę Austrii, niedotykali sprzymierzeni pewnych kwestyi. Ale jak długo to potrwa? Burza niechaj zaryczy zkądkolwiek bądź, zawsze znajdzie Austrya wewnątrz rozdwojona, na zewnątrz odosobniona, Któż palec nawet poruszy na obronę państwa, które zawiodło drugich? Granica Austrii naprzeciw Rosyi jest tylko jeograficzną linią, jeżeli car zechce Te Deum w kościele św. Szczepana zaśpiewać, któż jój pomoże? Dotychczas jest to jedyne niebezpieczeństwo. Francuzkie orły znają jeszcze drogę do Wiednia, bądź drogą na Austerlic, bądź drogą na Eckmühl. Ileż to iskier z fajki kaprala francuzkiego potrzeba, aby Włochy zapalić? Jakż widok miałaby Austriya odzyskania utraconych prowincyi, gdyby Anglia i Francya, zamiast Sardynii prowadziły wojnę? Nie pragniemy takiego rozwiązania, nie chcemy, aby Austriya stała się drugą Polską, nie mamy interesu uczynić z Wenecyi wolnego portu, a kwitnący Triest zerwać u korzeni. Mamy atoli jak największy interes, aby nam się powodziło jak najlepiej w obecnych działaniach i niemożemy pozwolić, aby Austriya ze swymi 500,000 wojska z uśmiechem przypatrywała się, jak na jój rzecz w Krymie naszą krew przelewamy.

Przeciwnie mówi organ urzędowy Chronicle o Austrii. Wprawdzie żałuje, że Austriya zwalczają działanie, ale przyznaje, że sprzymierzeńcy niemają prawa pędzić armią austryacką w ogień i cieszy się z oświadczenia Austrii, że niema zamiaru przeszkadzać działaniom armii tureckiej przeciw Bessarabii.

### Austriya.

— Według artykułu organu ministerstwa handlu Austria, wykonanie nowo projektowanych kolei żelaznych, ponieważ nie wszystkie naraz budowane być mają, podzielone będą na dłuższe lub krótsze peryody. Do pierwszego peryodu liczone są te koleje, które mają być naprzód poprowadzone głównie ze względów strategicznych i politycznych. Do tych liczy się otwarcie komunikacyi najprostszej między Wiedniem a Monachium. Austriya obowiązana jest na mocy układów w czterech punktach doprowadzić koleje ku granicy bawarskiej; a ponieważ w roku przyszłym ma być ukończoną kolęj między Paryżem a Monachium przez Metz, Mannheim i Augsburg, tak aby z Paryża do Monachium dostać się można było we 24 godzin, przeto kolęj najkrótsza z Wiednia do Monachium jest najpilniejsza, to jest przez Linz i Salzburg. Później dopiero przychodzi budowa kolęj z Linz do Passau dla połączenia się z kolęją wiodącą do Ratzybony i Norymbergi. Kolęj z Bruku do Salzburga nie przypada na pierwszy peryod budowy kolęj żelaznych, gdyż pominąwszy już trudności urządzania ruchu na tej kolęj, z powodu dwukrotnego przernięcia Alpów (Semmering i Tauern), ukończenie jój dla trudnej budowy tunelu pod Golling dziesięciu lat wymaga. Następnie do pierwszego peryodu liczy się kolęj z pragi ku granicy bawarskiej, która idąc 22—24 mil przez posiadłości austryackie ma stanowić najszybszą komunikacya nieprzerwaną z zachodniemi Niemcami mianowicie z Moguncya jako twierdza związkowa, tak jak linia wiedeńsko-linzka-monachijska z Niemcami południowemi, mianowicie z Uhnem i Rastatem również związkowemi twierdzami. Tak że stanowiska austryackiego jak również bawarskiego, połączenie Pragi z Bawaryą przez Pilzno w kierunku na Amberg i Norymbergę ma pierwszeństwo jako krótsze niżeli na Hof, a potem z powodu miejscowości korzystniejszej dla budowy i obfitych kopalń pod Pilzmem. Po tych kolęjach następuje budowa sieci kolęj włoskich, osobliwie połączenie Werony z Wiedniem i uboczne koleje z Mantui do Borgoforto (2 mil) dla połączenia jój z centralną kolęją. Kolęj galicyjska i węgierska już jest w robocie, a budowa pierwszej prowadzona jest z pospiechem, tak iż w końcu roku przyszłego 19 mil jój przestrzeni ma być oddane na użytek publiczny, a połączenie kolęj skarbowej z kolęją północną cesarza Ferdynanda ma również nastąpić.

### Wiadomości literackie.

Kraków. — Dr. Józef Jakubowski, protomedyk i były profesor uniwersytetu Krakowskiego, który dawniej był już wyznaczyl stały fundusz za napisanie najlepszych rozpraw lekarskich w języku polskim mianowicie przez uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego, ofiarował obecnie bibliotece publicznej tegoż uniwersytetu bogatą swoją bibliotekę lekarską, jakiej zdaniem znawców szukać drugiej w Polsce. Ogromna ta biblioteka w jednej tylko gałęzi umiejętności, mieścić ma w sobie wiele dzieł drogocennych, a przytem rzadkich. Nadmieniamy o tem ogólnie, zanim Senat akademicki zda sprawę z pozyskania tego wielkiego daru.

Czas.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, d. 2. Grudnia. — Pszenica 85—95 tal., żyto 61—62½ tal., jęczmień 46—50 tal., owies 28—31 tal., groch 64—68 tal., rzep zimowy i rzepik zimowy 110—108 tal., rzepik latowy 88—86 tal., siemie lniane 76—78 tal., olej rzepiowy 16½ tal., olej lniany 16¼ tal., okowita bez beczki 36—35½ tal.



**Teatr miejski w Poznaniu.**

We wtorek, 5. Grudnia: koncert pożegnalny pana Antoniego Bazzini.

W księgarni Żupańskiego są do nabycia:

- 1) Zachwycenie i Błogosławiona przez T. Lenartowicza.
- 2) Studia o literaturze ludowej przez Berwińskiego 2 Tomy.
- 3) Juliusza Wildta Kalendarz powszechny na rok 1855.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółka w Poznaniu w Bazarze otrzymała następujące nowości:

Zofia Morsztynówna. Dramat w czterech aktach, napisał Dr. Stanisław Piłat, 25 Sgr.

Zakonnica. Powieść z naszych czasów przez Michała Jełowickiego, 15 Sgr.

Synowie Gedymina przez Kazimierz Stadnickiego. Tom II. Lubart książę Wołyński, 2 Talary.

Rajnold Hajdensztein i Franciszek Bohomolec pisarze żywota Jana Zamojskiego przez Alex. Bato-wskiego, 20 Sgr.

Szpieg salonowy. Powieść P. Saint Georges przełożył Henryk Nowakowski 4 tomy 2 Tal.

Les fleurs de la Poésie française depuis le commencement du XVI siècle jusqu'à nos jours par M. L'Abbé Rabion, 1 Tal. 15 Sgr.

Les Française en Algérie par L. Veullot, 1 Tal. 15 Sgr.

Les Pelerinages de Suisse par L. Veullot, 1 Tal. 15 Sgr.

La Dame aux Camélias par A. Dumas fils 2 vol. 1 Tal.

George Sand Histoire de ma vie le volume 15 Sgr. prócz tego są znowu w zapasie:

Pamiętniki Kwestarza przez Ig. Chodźkę, 1 Tal. 25 Sgr.

Kazania na niektóre niedziele roku i o męce Pańskiej księdza Dawidowicza 3 tomy 1 Tal. 15 Sgr.

Najnowsze pszczelnictwo oparte na zasadach Xiędza Dzierżona. 1 Tal. 15 Sgr.

U Ernesta Günthera w Lesznie wyszedł i w wszystkich księgarniach jest do nabycia:

**JEZUICI W POLSCE.**

Przez ks. L. U. Cena: 12 Sgr.

Donoszę niniejszem publiczności polskiej, że Septyma, w której przygotowują się chłopcy do Seksty w Gimnazjum Śtej Maryi Magdaleny dla zbyt małej ilości uczni od nadchodzącego Nowego Roku będzie musiała być zniesioną, jeżeli aż do 20. Grudnia r. b. nie zgłosi się jeszcze tylu nowych uczniów, iżby dalsze jej zachowanie tym sposobem było zabezpieczone.

Dyrektor Gimnazjum Śtej Maryi Magdaleny.

Osiedliłem się w Poznaniu jako **Lekarz homöopatyczny** i mieszkam w **Hotelu Wiedeńskim** na pierwszym piętrze.

Godziny, w których mówić ze mną można, są prócz niedzieli, codziennie po południu od 3—4.

**Dr. med. Goldmann.**

**Przednie i najprzedniejsze** kaźmierkowe i jedwabne **nakrycia stołowe** tania **we wielkim składzie kobierców** u **A. Sieburg,**

na Chwaliszewie w aptece p. Winklera.

W kopalni gipsu w wsi **Wapnie** pod Kcynią — każdego czasu, sprzedają gips miątko melony, do mierzwienia rapsów, koni-czyn, grochu, wiki, lnu, smużnych łąk — po stałej cenie centnar Berliński 10 Sgr.

**Floryan Wilkoński.**

**ZAKŁAD LECZENIA ZA POMOCĄ GYMNASTYKI (ĆWICZEŃ CIAŁA)**

według sposobu szwedzkiego przez **Dr. Löwenthal.**

**Wilhelmowska ulica Nr. 24.**

Powodowany uznaną skutecznością i wielostronnem rozprzestrzenieniem gymnastyki, według systematu Szweda **Linga**, jako środka lekarskiego po całych Niemczech i oparty ua doświadczeniach szesnastoletniej własnej praktyki lekarskiej i chirurgicznej, poświęciłem się szczegółowo tej metodzie leczenia i starałem się, przebywając dłuższy czas w **Berlinie** i w **Szwecyi** z takową obeznaną się jak najdokładniej.

Będąc zupełnie przekonany, że prawdziwej i czasowej potrzebie zadosyć uczynię i niejednemu choremu i ułomnemu pewną pomoc i ulgę przyniosę, postanowiłem założyć tu w miejscu zakład na wzór najlepszych już istniejących zakładów.

Sposób ten leczenia, chociaż nie jest wprawdzie środkiem przeciw wszelkim chorobom, jednakowoż stał się prawdziwie pomocnym we wszelkich cierpieniach, które częścią na ogólnej wadliwości i słabości muszkułów i systematu nerwowego polegają, częścią w nieprawidłowem wyrabianiu krwi i odżywianiu, jako też w chorobliwej działalności nerwów swą przyczynę mają, które słabo jako **wadliwości w kształcie ciała** albo jako **wewnętrzne długotrwałe choroby** się objawiają.

Przedmiotem więc leczenia będą:

**Uspodobienia do chorób płucowych przy wadliwym kształceniu klatki piersiowej; skrzywienia i skośności stłosa pancerzowego** (przytrafiające się bardzo często u młodych dziewcząt) **stężalność stawów; skośne ułożenie nóg i płaskonoga; przepukliny; prócz tego z długotrwałych chorób wewnętrznych; zastarzałe cierpienia brzuszne i hemoroidalne, połączone z uporczywie trudnem oddawaniem stolca, wzdęciem brzucha, trudnem trawieniem, zimnem nogami i rękoma, zajęciem i dolegliwościami głowy i zmienionym humorem (hypochondria i hystoria);** niemniej: **szkrzufuły, blednica (wadliwość w regularności); dychawica; płasawica; (laniec Sgo Wita); kurcz w palcach objawiający się podczas pisania; jako też porażenie i niemoc pojedynczych części ciała i członków.**

W przypadkach stósownych, mianowicie przy porażeniach, użyję obok ćwiczeń ciała, elektryczności według najnowszych doświadczeń.

Podczas mojej bytności w Szwecyi miałem sposobność zamówienia sobie na czas niejaki jako technicznego pomocnika Pana Antoniego Santesson nauczyciela gymnastyki, który temu powołaniu w zakładzie Dr. Eulenburga w Berlinie z najlepszym skutkiem się oddawał.

Zachowując sobie na czas późniejszy oznaczenie dnia otwarcia mego zakładu dla Prześwietnej Publiczności, już teraz przyjmuję chorych, którzy się zechcą dla wyśledzenia ich cierpień do mnie zgłosić, codziennie w pomieszkaniu mojem ulica **Wilhelmowska Nr. 24.** od godziny 8. do 10. przed południem, a po obiedzie od 3. do 5., gdzie równocześnie o bliższych warunkach dowiedzieć się można.

**Poznań w Grudniu 1854.**

**Dr. H. Löwenthal,**

lekarz praktyczny, chirurg i akuszer.

Mój nowo założony handel

**FORTEPIANÓW**

w Rynku pod Nr. 52., polecam względem szanownej Publiczności.

**Meyer Kantorowicz.**

**Świeże ostrzygi i żywe raki wielkie morskie**

otrzymał **Jakób Appel,** Wilhelmowska ulica Nr. 9.

**Świeże ostrzygi**

otrzymali **W. F. Meyer & Comp.**

Stralsundskie **opiekane śledzie,** Rygenwalskie **półgęski, sulckie ćwiartki** i marynowane **łososie** znów odebrali

**W. F. Meyer & Comp.**

**CENY TARGOWE**

w mieście Poznaniu.

Dnia 4. Grudnia 1854 r.

	od		do	
	tal.	gr.	tal.	gr.
Pszonicy pięknej, szefel po 16 garn.	3	5	3	12
Pszonicy średniej. . . . .	2	20	3	6
Pszonicy ordynarnej. . . . .	2	—	2	7
Żyta przedniego, szefel. . . . .	2	8	10	11
Żyta pośledniego. . . . .	2	6	8	6
Jęczmienia dużego, szefel. . . . .	2	—	2	6
Jęczmienia małego. . . . .	1	15	1	23
Owsa, szefel. . . . .	1	3	4	5
Grochu do gotowania, szefel. . . . .	2	11	—	15
Grochu na pastwę. . . . .	2	6	—	8
Tatarki, szefel. . . . .	2	—	2	10
Ziemniaków, szefel. . . . .	—	24	—	27
Masła, garniec. . . . .	2	10	—	20
Siana, centnar. . . . .	—	25	—	1
Stomy, kopa po 1200 funt. . . . .	5	15	—	6
Olój rzepiowy, centnar po 110 funt.	—	—	—	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 2/3 Tal.	30	5	30	20
dnia 1. Grudnia. . . . .	29	25	—	5
dnia 2. . . . .	—	—	—	—

**STÓSOWNY PODARUNEK NA GWIAZDKĘ**

jako to:

- 1/2 tuzina seksternów z białego papieru ładnie oprawne w kolorowe okładki,
- 1 brouillon,
- 1 tuzin piór stalowych,
- 1 trzonek do piór,
- 1 kawałek gumy,
- 1 Notatkę gruntownie oprawną.

To wszystko za 10 Sgr. w kopercie kolorowej lub białej poleca handel

**A. Przespolewskiego,**  
w Poznaniu ulica Wrocławska Nr. 14.